

Ryszard Sztuchmiller

Krzysztof Andrzej Kierski, *Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945–1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Olsztyn–Warszawa 2024, 1071 ss.

Książka autorstwa dr. Krzysztofa Andrzeja Kierskiego jest pierwszą w Polsce, a także pierwszą w krajach byłego bloku socjalistycznego publikacją przedstawiającą i analizującą dokładnie wzajemne relacje rządców lokalnego Kościoła katolickiego z władzami komunistycznymi. Autor za przedmiot badań obrał kontakty tych władz z diecezją warmińską, a dokładniej stosunek komunistycznych władz centralnych i władz regionalnych do rządców diecezji warmińskiej w latach 1945–1989, czyli do rządców jednej z największych w owym czasie diecezji Kościoła katolickiego w Polsce. Jednocześnie opisuje on relacje tych rządców z wymienionymi władzami świeckimi.

W latach 1945–1989, a więc w trudnych latach po II wojnie światowej, do 1956 roku na rządców diecezji warmińskiej nie byli dopuszczani biskupi, a dopiero po odwilży politycznej w owym roku zostali przez władze dopuszczeni. Rządcami tej diecezji byli kolejno: ks. Teodor Bensch (1945–1951), ks. Wojciech Zink (1951–1953), ks. Stefan Biskupski (1953–1956), bp Tomasz Wilczyński (1956–1965), bp Józef Drzazga (1965–1978), bp Józef Glemp (1979–1981), bp Jan Oblak (1981–1985) i bp Edmund Piszcz (1985–1989). W książce autor szczegółowo przedstawił ich reakcje na kluczowe decyzje władz państwowych godzące w działalność Kościoła, szczególnie na tym terenie, oraz opisał wydarzenia istotne dla relacji państwo–Kościół.

Publikacja liczy 1071 stron, w tym 886 stron głównego tekstu, z dołączeniem bogatej bibliografii (111 stron, s. 887–998) z podziałem na: archiwalia, źródła drukowane, literaturę i prasę; bardzo pomocnego indeksu osobowego (s. 999–1022) oraz ilustracji najważniejszych wydarzeń i osób w niej opisywanych (s. 1023–1071). Książka składa się z dziewięciu rozdziałów, które poprzedzone są wykazem skrótów (s. 7–14) i obszernym wstępem (s. 15–54), a kończy ją zakończenie (s. 875–886) będące dobrym podsumowaniem przeprowadzonych analiz. Układ książki jest chronologiczno-problemowy, co pozwoliło osobno przeanalizować

relacje każdego z rządców z władzami politycznymi i przejrzystość przedstawić przebieg badanego procesu historycznego.

We Wstępie do rozprawy autor podaje: „W latach 1950–1989 najważniejszą instytucją odpowiedzialną za realizację wytycznych władz komunistycznych wobec Kościoła katolickiego był Urząd do spraw Wyznań (UdSW)” (s. 20). Zaś „w 1962 roku potajemnie utworzono Departament IV MSW, którego głównym celem, do momentu likwidacji w 1989 r., była walka z Kościołem” (s. 19). Wsparciem działań partii, aparatu bezpieczeństwa i UdSW w walce z Kościołem były niemal wszystkie urzędy i instytucje, w tym sądy, prokuratura i zmonopolizowane media tendencyjnie oczerniające Kościół (s. 21). Autor konstatuje, że „zaangażowanie Kościoła w kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi z 1989 roku po stronie «Solidarności» zadało ostateczny cios komunistom, którzy nie spodziewali się, że ich dotychczasowy oponent wydatnie przyczyni się do upadku trwającego 45 lat opresyjnego ustroju w Polsce” (s. 18).

Rozdział pierwszy (s. 55–76), zatytułowany *Diecezja warmińska w okresie od wkroczenia Armii Czerwonej do powołania pierwszego administratora apostolskiego (styczeń – sierpień 1945 r.)*, jest trafną charakterystyką tła historycznego analizowanych wydarzeń, czyli kształtowania się polskiej administracji kościelnej na terenie diecezji warmińskiej, która w dużym stopniu pokrywała się z terenem byłych Prus Wschodnich. Autor ujawnia ważne działania zarówno Kościoła, jak i aparatu władzy, wywołujące konsekwencje na wiele lat. Tak np. typowe było ograbienie i zniszczenie przez Armię Czerwoną ponad 200 kościołów i plebanii na Warmii i Mazurach. Wyjątkowe było uratowanie przez ks. Hanowskiego kościołów olsztyńskich przed zniszczeniem przez żołnierzy radzieckich (s. 56–59).

W rozdziale drugim (s. 77–204), zatytułowanym *Trudne początki*, autor zaprezentował ponad pięcioletni okres powojennego zarządzania diecezją przez ks. Teodora Benscha (1945–1951), będącego przed wojną zastępcą profesora prawa kanonicznego na KUL-u. Opisał organizowanie przez niego życia religijnego na Warmii i Mazurach w sytuacji osiedlania tam głównie Polaków usuniętych z Kresów Wschodnich zajętych przez Związek Radziecki. Jego ważnym zadaniem było pozyskiwanie kapłanów do pracy wśród Polaków przesiedlonych ze wschodnich terenów Polski. Najwięcej kapłanów pozyskał z diecezji wileńskiej, lwowskiej i łuckiej (s. 96), gdyż ich macierzyste diecezje zostały wcielone do ZSRR. Choć nie był on uznawany przez władze polityczne za administratora diecezji, to udało mu się uzyskać od nich na cele kościelne budynek (przy ul. Mariańskiej 3), w którym ulokował kurie i Niższe Seminarium Duchowne (s. 87–89). Wspierał wznawianie działalności przez KSM – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (s. 132–133). Autor przyznał, że w połowie 1947 roku władze państwowe zaostrzyły stosunek do Kościoła, starając się eliminować go z życia publicznego w Polsce (s. 123), przejmując także dotychczas kościelny Caritas

(s. 158–165). Ks. Bensch, pomimo negatywnej postawy władz państwowych, 17 października 1949 roku doprowadził do reaktywowania Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie (s. 153–155), erygował 29 nowych parafii i 42 ośrodki duszpasterskie (s. 196). W styczniu 1951 roku władze komunistyczne siłą pozbawiły ks. Bensch możliwości dalszego kierowania diecezją, wywołając go poza teren diecezji i nie zezwalając na powrót (s. 192–194).

Autor, w rozdziale trzecim, zatytułowanym *Wierny prymasowi*, opisał dramatyczny sposób przejęcia władzy i rządzenia przez ks. Wojciecha Zinka po usunięciu przez władze komunistyczne administratora apostolskiego ks. T. Bensch (s. 205–263). Już w 1951 roku doprowadził on do reaktywowania Warmińskiej Kapituły Katedralnej we Fromborku (s. 212). W latach 1951–1953 wytrwale prowadził on walkę o utrzymanie możliwie największej suwerenności Kościoła, występował przeciw tzw. księżom patriotom (s. 214–218), bronił wytrwale prymasa Stefana Wyszyńskiego. 2 października 1953 roku, za wierną wobec prymasa Wyszyńskiego postawę, został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Przez półtora roku był tam więziony, razem z bp. Baraniakiem i bp. Kaczmarkiem (s. 255–263). W dowód uznania niezłomnej kościelnej postawy ks. inf. W. Zinka, prawie 70 lat po jego śmierci, przed prokatedrą olsztyńską odsłonięto jego popiersie z brązu.

Sytuację Kościoła na Warmii w okresie uwięzienia prymasa Wyszyńskiego (1953–1956), gdy administratorem diecezji został ks. Stefan Biskupski, autor opisał w rozdziale czwartym zatytułowanym *Lojalny wobec władz państwowych* (s. 265–330). Jako jedyny administrator diecezji warmińskiej ks. Biskupski respektował wszelkie zalecenia władz, nie sprzeciwiał się decyzjom ograniczającym wolność Kościoła w diecezji, a nawet konsultował z nimi swoje decyzje. Ponadto zachęcał księży do działalności w organizacjach kontrolowanych przez władze partyjno-państwowe. Łatwo to zrozumieć, skoro on sam był członkiem takiej struktury (s. 270–286). Dlatego też niektórzy księża i świeccy wyrażali się o rządzie diecezji nieprzychylnie (s. 277–284, 308, 311–313). Uległość ks. Biskupskiego wobec władz spowodowała, że w diecezji warmińskiej nastąpiło największe w Polsce zeświecczenie szkół: 94% z nich pozostało bez nauczania religii (s. 299).

Rządy ks. biskupa Tomasza Wilczyńskiego (1956–1965), którego jako pierwszego biskupa rządzącego w diecezji warmińskiej po wojnie władze świeckie dopuściły wreszcie do urzędowania (po uwolnieniu prymasa Wyszyńskiego), autor przedstawił w rozdziale piątym – *W obronie Kościoła katolickiego* (s. 331–424). Dobrze wykształcony w Polsce i w Europie Zachodniej (s. 335–336) biskup zapisał się bardzo pozytywnie w dziejach Kościoła na Warmii. Jego wyjątkową inteligencję odnotowywali także jego przeciwnicy z obozu władzy. W atmosferze krótkiej odwilży politycznej po 1956 roku wielokrotnie upominał się u władz lokalnych i centralnych o poprawę sytuacji Kościoła i niesłusznie krzywdzonego

duchowieństwa. Pomimo sprzeciwu władz tworzył samodzielne wikariaty, obsadzał większe parafie odpowiednimi kapłanami, pomijając faworyzowanych za jego poprzednika, którzy sprzyjali władzy komunistycznej. Będąc wcześniej Wielkim Kanclerzem KUL-u, doceniał znaczenie inteligencji katolickiej, dlatego walczył o nauczanie religii najpierw w szkołach, a potem w punktach katechetycznych, o właściwą siedzibę dla Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie, a także polecił zorganizować na wysokim poziomie duszpasterstwo akademickie w Olsztynie. Walczył o kaplice w szpitalach, prawo do poniemieckich nieruchomości kościelnych, o prawo do budownictwa kościelnego. Przez wszystkie lata swoich rządów aktywnie sprzeciwiał się forsowanej przez władze partyjno-państwowe laicyzacji społeczeństwa oraz wspierał taką postawę kapłanów i wiernych świeckich. Otwarcie występował przeciw nieprawnym działaniom UB, potem SB, a także działalności takich organizacji sprzyjających władzy, jak Caritas i Pax. W ścisłej współpracy z prymasem Wyszyńskim odważniej niż inni biskupi przeciwstawiał się bezprawnym działaniom władz (s. 413–415).

Najobszerniejszy jest rozdział szósty – *Napięte stosunki z władzami państwowymi* – opisujący rządy biskupa Józefa Drzazgi i jego relacje z władzami państwowymi w latach 1965–1978 (s. 425–616). Kierowanie przez niego diecezją przypadło w okresie wydarzeń ważnych dla relacji państwo–Kościół: uroczystości milenijne w 1966 roku, kryzysy społeczno-polityczne w roku 1968, 1970, 1976, zmiany na szczytach władzy w Polsce. W całym rozdziale szczegółowo ukazana została walka biskupa z aparatem partyjno-państwowym o sprawy ważne dla Kościoła, diecezji, duchownych i wiernych świeckich: o budownictwo kościelne, nieruchomości kościelne, niezależność i odpowiedni budynek dla seminarium duchownego, o wydawnictwa katolickie, ochronę życia dzieci poczętych a nienarodzonych (np. s. 433–434). Protestował on przeciwko łamaniu praw człowieka, działaniom aparatu bezpieczeństwa zmierzającym do skłócenia go z duchowieństwem, powoływaniu alumnów do wojska, łamaniu wolności religijnej zarządzeniami władz oświatowych. Nie wahał się publicznie krytykować bezprawne działania władz ludowych. Zreformował kurię biskupią i powołał do życia Studium Katechetyczne w Gietrzwałdzie (s. 615–616). Zawsze działał we współpracy z prymasem Stefanem Wyszyńskim, którego poznał już w czasie pracy w Lublinie.

Najkrótszy okres rządzenia diecezją warmińską w badanym okresie przypadł biskupowi Józefowi Glempowi (1979–1981). W rozdziale siódmym, zatytułowanym *Na rzecz budownictwa kościelnego*, zaprezentowane zostały jego relacje z władzami państwowymi i vice versa (s. 617–692). Z przedstawionych dokumentów wynika, że obie strony starały się unikać sytuacji konfliktowych, choć czasy były burzliwe. Biskup nie walczył już tak otwarcie z kapłanami związanymi z Caritasem, ale zasadniczo nie przydzielał im ważniejszych parafii i stanowisk. Władze, rozmiękczone ogólnopolskimi strajkami i powstaniem Solidarności w 1980 roku,

były częściowo otwarte na żądania biskupa, zwłaszcza w zakresie budownictwa kościelnego, głównym kierunkiem jego starań. Doprowadził on do uzyskania zgody na budowę kilku kościołów i nowego budynku seminarium. Trudny do oceny jest stosunek biskupa do strajków w 1980 roku, uznania legalności działania NSZZ „Solidarność”, do aparatu bezpieczeństwa oraz organizacji z nazwy katolickich, a kontrolowanych przez władze. Biskup uznawał je, na ile uważał to za konieczne, ale bez entuzjazmu. Autor ustalił, że Jan Paweł II mianował bp. Glempa prymasem Polski, nie czekając na zgodę władz państwowych (s. 687–690).

Od 10 lipca 1981 do listopada 1985 roku diecezją warmińską rządził biskup Jan Obląk, którego działalność opisana została w rozdziale ósmym zatytułowanym *Przyjaciel opozycji* (s. 693–804). Już jako rektor WSD stale przeciwstawiał się wizytowaniu tej instytucji przez władze państwowe oraz powoływaniu kleryków do wojska (s. 698–704, 720–721). Wspierał robotników strajkujących w 1970 roku, wspomagał rodziny zabitych i uwięzionych, upominał się o wolność religijną (s. 710–716). Biskup Obląk wspierał działania Solidarności, a po ogłoszeniu stanu wojennego wspierał strajkujących robotników (zwłaszcza w Olsztyńskich Zakładach Graficznych) oraz licznie internowanych działaczy Solidarności (s. 724–744). Dzielnie walczył o możliwość udzielania posług religijnych internowanym i więzionym, pomagał w wyciąganiu ich z więzienia, a gdy nie dostawali pracy, wspomagał ich rodziny (s. 799–800). Walczył z usuwaniem krzyży z miejsc publicznych. W komunikatach do wiernych krytykował bezprawne działania władz państwowych. Przyczynił się do uruchomienia drukarni katolickiej w Olsztynie (s. 787).

Autor na podstawie zachowanych dokumentów opisał inwigilację i osaczanie biskupa przez aparat bezpieczeństwa wspomagany przez agentów (TW). Podkreślił, że biskup był zawsze lojalny wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego (s. 725). Reagował w sprawie zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki (1984) i olsztyńskiego studenta Marcina Antonowicza (s. 795–798). Biskupem warmińskim był on wprawdzie od 13 kwietnia 1982 do 1988 roku, lecz ze względu na zły stan zdrowia w 1985 roku poprosił papieża Jana Pawła II o biskupa koadiutora (s. 793). Papież mianował jesienią administratora apostolskiego z prawem następstwa w osobie biskupa Edmunda Piszczka, któremu bp Obląk przekazał praktyczne kierowanie diecezją (s. 798).

Ostatnim rządcą diecezji w analizowanym okresie był biskup Edmund Piszcz, który kierował diecezją warmińską od 30 listopada 1985 do 1988 roku jako administrator apostolski, a od 22 października 1988 roku rządził już jako biskup diecezjalny. Jego rządy opisane zostały w rozdziale dziewiątym zatytułowanym *Wobec nadchodzącej transformacji ustrojowej* (s. 805–874). Na początku władze polityczne nie uznawały go, on jednak, nie zważając na to, nawiązywał bardzo dobre kontakty z duchowieństwem i z wiernymi świeckimi, wytrwale troszczył się o religijność młodzieży (ODA i ruch oazowy), uwalnianie więźniów politycznych, rodziny więzionych działaczy Solidarności. Po wieloletniej batalii

jego poprzedników i swojej uzyskał wreszcie zgodę (28 marca 1988 roku) na rozpoczęcie budowy nowego budynku seminarium duchownego w Olsztynie (s. 848). Być może dlatego, że unikał wystąpień politycznych, aby nie drażnić władz, a występował tylko w konkretnych sprawach ważnych dla działalności Kościoła.

Kończąc każdy rozdział, autor zamieścił zwięzłe podsumowanie najważniejszych treści i wniosków. Także tytuł każdego z nich wskazuje na najważniejszy zdaniem autora rys działalności danego rządcy diecezji. Wielkim walorem pracy jest odtworzenie wydarzeń i postaw ich uczestników na podstawie zachowanej dokumentacji, przede wszystkim korespondencji i notatek z rozmów prowadzonych z przedstawicielami aparatu partyjno-państwowego.

W całej rozprawie przewija się podobna problematyka szczegółowa: konieczne rozmowy rządców diecezji z władzami komunistycznymi, stosunek biskupów do ruchu księży patriotów oraz organizacji katolickich kontrolowanych przez władze, starania o przywrócenie Kościołowi własności i wolności, starania o niewzywanie alumnów do wojska, o zezwolenia na budowę i remonty obiektów kościelnych. Ważnym wątkiem opracowania jest opis relacji rządców diecezji z działaczami NSZZ „Solidarność” i innych struktur opozycyjnych wobec komunistów. Opisano też stosunek biskupów do przełomowych wydarzeń o znaczeniu ogólnopolskim, takich jak protesty robotnicze w grudniu 1970 i czerwcu 1976 roku, zmiany na szczytach władzy PRL-u, strajki z lata 1980 roku, powstanie NSZZ „Solidarność”, wprowadzenie stanu wojennego czy wybory parlamentarne w 1989 roku.

Duże znaczenie ma uwzględnienie w książce problemów i wydarzeń regionalnych, jak np. powojenna tymczasowość administracji kościelnej diecezji warmińskiej, sprawa budowy nowego gmachu seminarium duchownego, strajk w Olsztyńskich Zakładach Graficznych OZGraf, internowanie lokalnych działaczy opozycji solidarnościowej, powołanie Klubu Inteligencji Katolickiej i Warmińskiego Klubu Katolików w Olsztynie.

W zakończeniu (s. 875–886) autor trafnie podsumował wyniki swoich badań i analiz. Dobrze scharakteryzował postawy poszczególnych rządców diecezji. Potwierdził, że władze województwa olsztyńskiego dokładnie inwigilowały biskupów i księży, wpływały na obsadę stanowisk kościelnych. Miały one na tym terenie ponadprzeciętną (w stosunku do całej Polski) pomoc tajnych współpracowników. Wykazał, że aparat partyjno-państwowy stale walczył z hierarchiami Kościoła na Warmii i Mazurach (s. 886), starał się osłabić Kościół katolicki, odebrać lub zmniejszyć jego wpływ na wiernych, wykorzystując przydatne mu zapisy aktów prawnych, a gdy władze takich nie miały, działały niezgodnie z istniejącymi, nie ponosząc za to żadnych konsekwencji (s. 875). Wykazał, że lokalne władze partyjno-państwowe postępowały wobec Kościoła czasem nawet ostrzej, niż było to polecane przez władze centralne. W dziedzinie

budownictwa kościelnego diecezja warmińska była najbardziej pokrzywdzona ze wszystkich diecezji. Jednak pomimo wielu szykan i niesprawiedliwego traktowania Kościoła warmiński zachował swoją autonomię (s. 886).

Autor swoje wyniki oparł na bardzo bogatych i obszernych źródłach, głównie proveniencji państwowej. Przebadał źródła w blisko 50 archiwach, zwłaszcza instytucji państwowych, ale korzystał też z archiwów kościelnych. Wysoko ocenił źródłowość *Pro memoria* prymasa Wyszyńskiego. Świadomie pominął kwestie czysto kościelne, jak troskę rządców o umocnienie wiary i dobry poziom duszpasterstwa, a analizie poddał te fragmenty źródeł, które dotyczyły rzeczywistości społeczno-politycznej powojennej Polski i problematyki relacji państwo–Kościół (s. 41–46).

Czasem opis wydarzeń może wydawać się zbyt szeroki i szczegółowy, lecz obiektywnie należy to uznać za walor opracowania, niewielu bowiem stać na badanie tak wielu źródeł, a wiadomości zawarte w tekście głównym i w przypisach są bardzo cenne i dobrze oddają atmosferę życia społeczno-religijnego w okresie PRL-u. Krzysztof Andrzej Kierski trafnie przyznał też, że wiele źródeł władze zniszczyły, głównie po przegranych wyborach w 1989 roku. Zapewne mogłyby one jeszcze więcej wnieść do opisu relacji władz z rządcami diecezji warmińskiej.

Cennym uzupełnieniem głównej treści opracowania są obszerne i bardzo ubogacające rozprawę przypisy. Podczas jej prezentacji w Olsztynie określano je nawet mianem perełek rozprawy.

Książka jest godna polecenia nie tylko historykom, osobom interesującym się relacjami Kościół–państwo, badaczom okresu socjalizmu w Polsce, ale także wszystkim interesującym się życiem Kościoła na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej, jego prześladowaniami, nie tylko duchownych, ale i zaangażowanych świeckich. Może to być także bardzo interesująca lektura dla czytelników z innych diecezji i innych krajów, którzy zechcą poszerzyć swoją wiedzę o stosunku władz komunistycznych do Kościoła na przykładzie diecezji warmińskiej.